DODATEK DO.....N[RU] 56.

KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO

W Sobotę o godzinie 10. zrana.

ROKU 1792.

Extrakt z Aktow Konfed: Ziemi Warszawskiey.

Działo się w Warszawie, w Zamku J. K. Mci Dnia 6. Mca Września R. P. 1792.

Do Urzędu i Aktow Skonfed: Ziemi Warszawskiey osobiście przyszedłszy JW. Antoni Gaszyński Szambelan J. K. Mci, do Kommissyi Rzpltey Skarbu Koron: przez Reskrypt J. K. Mci pod dniem 6. Mca Września, Roku teraźnieyszego wyszły, Pieczęcią Kancellaryi większey Koronney stwierdzony, naznaczony Kommissarz, za złożeniem w Oryginale przed Urzędem tegoż Reskryptu, przysięgę na Urząd Kommissarza Skarbu Koron: i sprawiedliwe sądzenie, Rotą Prawem R. 1764. Kommissarzom Skarbowym przepisaną, przy zwykłey przysięgom zachowaney uroczystości przed Urzędem i Aktami Skonfederowaney Ziemi Warszawskiey, w obecności przytomnych do Akt zgromadzonych, wykonał, i istotnie podług przepisu i Rotą Prawem wyż rzeczonym opisaną przysiągł. O którey wykonaney przysiędze Urząd nineyszy zaświadcza.

Tegoż dnia JP. Nieborowski równie naznaczony Kommissarz do Skarbu Koronnego toż samo zeznał i wykonał.

Reszta Wiadomości Paryzkich.

Dla gruntownego zrozumienia tego obwieszczenia, trzeba wiedzieć, że Sekcye Miasta Paryża wszystkie 48. przez kilka dni miały sessyą nieustaiącą, na ktorey mianowały Kommissarzow dla obięcia naywyższey powagi pod prezydencyą *Huguenin*, Magistraty podeyrzane skassowały, a dogodnych swym zamiarom postanowiły, Ratusz, (ktory teraz zowią *la Maison du Commun*) i archiwa opanowały, samego tylko Maira Municypalności *Petiona*, i Prokuratora *Manuela* zostawiły. Taż moc Sekcyi Paryzkich w zamiarze miała

rozproſzyć Zgromadzenie Narodowe, że w nim było wielu Krolowi i Panu *la Fayette* przychylnych. Lecz Zgromadzenie Narodowe uprzedziło ten zamach, gdy ſamo ſię rozpraſza ogłaſzaiąc ziazd pierwiaſtkowy (*l'Assemblée primaire*) i Konwencyą Nacyonalną. (*la Convention National.*) Teraz naywyżſzą prawie maią w Paryżu powagę *Petion* i *Manuel*. Sławny też z Przedmieścia S. Antoniego Piwowar *Santerre*, ktory w dniu 20. Czerw: gdy *Thuilleries* było od poſpolſtwa napaſtowane, dowodźcą był pierwſzym, i razem z Panem *St Huruge* do ſali Zgr: Narod: wprowadzał ow motłoch *Sanskulotowy*, jeſt teraz Kommendantem generalnym Gwardyi Narodowey, ktorym był niegdyś P. *la Fayette*. *Cała ta wiadomość wielce potrzebna do zrozumienia i pamięci przeszłych i naſtępnych w Paryżu czynności.*

Wypis Liſtu z Paryża dnia 20. Sierpnia. Muſiałeś już WPan to pomiarkować, że ſię ton Paryzkich wiadomości zupełnie od dnia 10. tego mieſiąca odmienił. Zadney tu rzeczy, ani piſać, ani czytać nie można, coby do uſprawiedliwienia dobrego Króla naszego, i nieſzczęśliwey Familii onego ſłużyło. Każdy, kto tylko czynić to odważa ſię, życia właſnego nie jeſt bespieczny. Przeto wielkie tu milczenie o tym. A gdy żadney teraz w Zgromadzeniu Narodowym przeciwney partyi nie mamy, zatym beſpiecznie twierdzić można, iż czego tylko Poſpolſtwo żąda przez uſta ſwoich Trybunow, wſzyſtko będzie nieomylnie przy wielkich applauzach dekretowano. Ja też, jako jeden z Deputowanych Zgrom: Narod: nic więcey nie mogę oznaymić, tylko to, co nasze Demokratyczne pisma donoszą. Jak długo to będzie trwało, czas nauczy. W reſzcie to można tylko twierdzić, że w ſamey iſtocie u nas nowa rewolucya utworzyła ſię. Muſiemy teraz pod jarzmo nayſrożſzego Deſpotyzmu ſchylać ſię, i to nazywaią wolnością. Pamiątki ſztuk nayſławnieyſzych kruszą, i te krwią Obywatelow ſkrapiaią. Wkrotce będzie pytanie, a gdzież jeſt dawna Francya? i Mieſzkańcy? ktorych nazywano w towarzyſtwie ludzkim naymilſzemi Francuzami?

Zgromadzenie Narodowe wſzyſtkie znalezione w gabinecie Krolewſkim liſty, memoryały, i jakiekolwiek papiery drukować kazało, aby Poſpolſtwo o projektowaney Kontrarewolucyi od Dworu przeświadczyć.

Dla reſzty pozoſtałych od śmierci, w czaſie rozruchu dnia 10. i naſtępuiących dni, ktorych po uczynionym ſądzie

w kilka godzin exekwować maią, na placu Karruſel bliſko *Thuilleries* ieſt wyznaczone mieyſce. Tym końcem poſtawione tam być maią do ścinania maſzyny nazwane *Guillotine*. Poſpolſtwo bardzo nieſpokoyne dla zwłoki tey exekucyi. Przeto żąda od Zgromadzenia Narod: aby w czaſie ſeſſyi dzisieyſzey nocy dało tłumaczenie ſię, czemu tak zwolna w czynnościach poſtępuie. Spodziewa ſię, że dziś jeszcze winowaycy niektórzy dekretowani, i ſtraceni będą.

Pani *de Lambale* Ochmiſtrzyni Dworu Królowey, Pani *de Turzele* Guwernantka Dzieci Krolewſkich, i Pani *Campan Auguier*, i *St Brise* Damy Dworu Krolewſkiego wczorayſzego dnia na Ratuſz mieyſki przyprowadzone były. Gdzie długie pytania, czyli interrogatorya czynione były. Twierdzą, że P. *Lambale*, i P. *Tourzel* do Cuhthauzu, a P. *Campan* do Szpitalnego więzienia zaprowadzone są.

Wyjeżdżaiącym z Paryża wydawane bywaią Paſzporta, lecz bardzo mało, i z wielką trudnością.

P. *Robertspierre* w Sądach na dekretowanie oſob' dnia 10. tego mieſiąca przeſtępnych, Prezydenta nie przyiął urzędu. Na mieyſcu iego P. *Mosselin* ieſt ogłoſzony.

Zgromadzenie Narodowe ułożyło proiekt wſzyſtkich Duchownych, ktorzy przyſięgi nie wykonali, z kraju wygnać.

P. *La Croix* Prezydentem Zgrom: Narodowego obrany.

P. *Chabot* wnioſł do Zgromadzenia Narod: aby dano każdemu pozwolenie P. *la Fayette* włeb iak pſu wściekłemu ſtrzelić, a żonę jogo i dzieci, aby trzymać do dalſzego czasu pod ſtrażą w zaſtawie. Tym czaſem wypadł Dekret na poimanie. Także ogłoſzono, że P. *Arthur Dillon* uſność w narodzie ſtracił, i że poſtradał rangę ſwą.

Z Rochefort-en Famenne dnia 20. Sierp: Wypis z Noty do Xcia *de Bourbon*: Dnia wczorayſzego wieczorem o godzinie 10. zatrzymani ſą Generał *la Fayette*, i inni wyrażeni niżey, iak mowili do Hollandyi ujeżdżaiący przez pierwſzą ſtraż moię, i w areſzt pobrani wſzyſcy. Oznaymiłem o tym Kommendantom Fortecy Namur, i Generałowi *Clairfait*, aby z tey okoliczności korzyſtali, gdy zoſtaje bez Wodza Woyſko Francuzkie, ktore obozem teraz ſtoi w bliskości *Larhierre* i *Mouzon*. Dat w Rochefort dnia 20. Sierpnia 1792. (Podpiſano) Hr: *Harnoncourt* Kapitan I Kommendant Woluntaryuſzow Limburſkich.

Regeſtr Francuzow w Areszt wziętych.

Generał *la Fayette*. *La Tour Maubourg*. Alexander *Lameth*.

De Launoir, Marszałkowie Francuzcy. Wiktor *Maubourg* Officer. *La Combe* Generał Adjutant Generała. *Masson* Kapitan, *Soubeyran*, *Gouvion* brat młodszy zabitego, *Pilet* Kommissarz Woyskowy, Dway bracia *Romeuf* Kapitanowie Dragonii, *Cadignan* Podpułkownik, *Curemaire* Kapitan, *Bureau de Buzy* Kapitan.

Z Bruxelli dnia 19. Sierpnia. Xżę Brunświcki dnia 15. tego miesiąca wielkim ruszył marszem, aby przez Lotaryngią Niemiecką wkroczył do Francyi. Z drugiey strony tegoż dnia woysko Generała *Clair fait* ku *Montmedi* spieszny marsz obróciło. Dnia 16. tego miesi: Król Pruski przybył do Miasta obronnego Luxemburg z Następcą tronu, i Xcieniem Ludwikiem synami swemi.

Z Paryża dnia 21. Sierpnia. Krol choć otoczony zewsząd nieszczęściem i niebespieczeństwem, zdaje się ile w tych okolicznościach dosyć ieszcze wesołego bydź okazuie się humoru. Nie mieszka z Familią swoią w Pałacu du Temple, dokąd przyprowadzony jest przez dwoch naygłownieyszych swych nieprzyiacioł, lecz zamknięty jest w wieży w okręgu tychże murow będącey, gdzie niegdyś Xże Conti pokoje dla siebie wyreparował. Do tego mieszkania iść trzeba w górę po 126. stopniach. — Czterech Officerów go Municypalnych zawsze pilnuje i odmienia się. Ci Nayjaśnieysi więźniowie maią sobie pozwolone kilka na dzień do przechadzki godzin, jak przedtym w Bastylii dozwalano niektórym. Teraz właśnie do koła robią fossy głębokie, które wodą chcą zalać. Bliskie domy zbiiaią, aby tę samotność bardziey ubespieczyć. — Oprócz warty zewsząd stoiącey, 50. ludzi we środku murow stać będzie, którzy od pory do pory wyniść z tamtąd nie będą mógli. Kosztem ze Skarbu żywność im dostarczać nakazano.

D O N I E S I E N I E.

Poczta Brz: Litt: do dalszego uregulowania, od dnia 10. Września w *Poniedziałki i Czwartki* o 4tey po południu odchodzi, a we *Srody i Soboty* z rana tu stawać będzie, co dla informacyi publiczności niniey szym uwiadomia się doniesieniem. w Warsz: R. 1792. d 7. Wrześ:

Kompania Fabryki płocienney Łowickiey obwieszcza wszystkich JOO. JWW. JPP. którzy maiąc akcye swoie w rzeczoney Fabryce, dotąd ieszcze onych zupełnie nieśpłacili, aby w przeciągu Niedziel 4ch to iest do dnia 1go Mca Października Roku bieżącego 1792. (na który to dzień zgromadzenie swoie na godzinę 10. z rana Kompania odkłada) Summy od nich należące się, wraz z prowizyą po siedm od sta, od uchybionych terminów licząc, do kassy Kompanii wypłacić raczyli. W przypadku zaś nieuiszczenia się w tym czasie, że do Summ w pierwszych terminach od nich załiczonych, podług osnowy kontraktu Kompanii, wszelkie Prawo utracą, taż Kompania oświadcza.

Dnia 6go tego Mca o godz: w pół do 9. z rana. W uliczce koło Wizytkowskiey kamienicy na dół idąc do Wisły, zgubiony Zegarek złoty z obydwoch stron perłami prawdziwemi wysadzony, z zieloną emalią, z złotem łańcuszkiem, w trzy rzędy, w perełki robiony; ktoby go znalazł, niech go odda na kaszarach Wielopolskich, do pawilonu pierwszego po prawy ręce od żelazney Bramy, idąc obok Pałacu JO. Xcia Alexandra Lubomirskiego, a odbierze nadgrody Czerwonych Złotych trzy.